

SZKOLNY DRĘCZYCIEL I SPRAWCA AGRESJI

**Jak pracować i rozmawiać z trudnym uczniem
– poradnik wychowawcy**

Biblioteka Nauczyciela

Literka.pl
Portal Edukacyjny
dla Nauczycieli

Autor

Małgorzata Łoskot – absolwent Akademii Pedagogiki Specjalnej w Warszawie. Pedagog specjalny, socjoterapeuta. Autorka programów szkoleniowych dla nauczycieli oraz programów profilaktycznych dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych. Pracuje jako pedagog szkolny w Publicznym Gimnazjum nr 2 w Strzelcach Opolskich. Jest autorką cyklu artykułów "Szkoła dla rodziców".

Opiekun merytoryczny:
Natalia Wojciechowska

Nadzór wydawniczy:
Agnieszka Borawska-Reks

Korekta i formatowanie:
Paulina Wierzbicka

© by Wydawnictwo FORUM Sp. z o.o., Poznań 2008,

Wydawca:
Portal edukacyjny *Literka.pl*
Wydawnictwo FORUM SP. z o.o.
ul. Polska 13, 60-595 Poznań
(061) 66 55 800

ISBN: 978-83-260-0040-9

Teksty aktów prawnych zamieszczonych w niniejszej publikacji mają jedynie charakter informacyjny i nie stanowią oficjalnego źródła prawa.

Spis treści

1	Źródła i specyfika szkolnej agresji – okiem specjalisty	str. 4
2	Jak rozpoznać potencjalnego agresora – krok po kroku	str. 7
	■ Arkusz obserwacji zachowań agresywnych ucznia	str. 12
	■ Arkusz diagnostyczny dla wychowawców klas	str. 15
3	Jak skutecznie reagować na agresywne zachowania	str. 19
4	Praca z uczniem – sprawcą agresji – zalecane rozwiązania	str. 25
5	Sprawdzone strategie działania w klasowych sytuacjach kryzysowych	str. 28
6	Rekomendowane metody pracy z uczniem agresywnym	str. 34
	Bibliografia	str. 41

1 Źródła i specyfika szkolnej agresji – okiem specjalisty

Nikt nie lubi agresywnych uczniów – ani rówieśnicy, ani dorośli. Nazywa się ich szkolnymi chuliganami, trudnymi wychowawczo, źle wychowanymi, niedostosowanymi, patologicznymi. Wzbudzają złość, lęk i poczucie bezradności.

U wielu osób, w tym także u nas – nauczycieli wywołują reakcje agresywne. Powszechnie wiadomo, że agresja rodzi agresję. Ale na widok Malinowskiego szarpiącego Kowalskiego z Vb i tak podnosi się nauczycielowi ciśnienie, ręka kieruje się w stronę uczniowskiego ucha i nauczyciel podnosi głos. Przecież trzeba zareagować! Obowiązuje przecież zero tolerancji, bo badania (z roku na rok coraz liczniejsze) wskazują, że zjawisko agresji i przemocy rówieśniczej stało się w polskich szkołach niepokojącą normą.

Wszystko to prawda. Ale prawdą jest również, że nie zadajemy sobie trudu poznania mechanizmów wywołujących zachowania agresywne w nas samych, a tym bardziej w naszych uczniach. Nie potrafimy prawidłowo reagować na agresję skierowaną przeciwko nam ani wtedy, gdy jesteśmy tylko jej świadkami, nie umiemy rzeczowo rozmawiać z agresywnym młodym człowiekiem, nawet z własnym dzieckiem, a co dopiero z cudzym. Boimy się? Nie wierzymy, że coś zdziałamy? Nie chce nam się, bo dlaczego my? Trudno wskazać konkretną przyczynę. Wiemy jednak, że wokół są nauczyciele i rodzice, którzy się nie boją, potrafią, chcą i mają na tym polu niemałe osiągnięcia. Od nich wiele można się nauczyć.

Społeczność szkolna stanowi grupę heterogeniczną nie tylko ze względu na wiek czy role społeczne, ale przede wszystkim na doświadczenie agresji i przemocy. W każdej szkole znajdują się uczniowie, których proces socjalizacji przebiega bez znaczących zakłóceń i oni stanowią statystyczną większość.

Do szkoły uczęszczają jednak także dzieci z grupy ryzyka. Są wśród nich dzieci z pewnymi osobistymi właściwościami, jak np. nadpobudliwość psychoruchowa, chore somatycznie, z wadami rozwojowymi itp., które potencjalnie mogą się stać sprawcą lub obiektem ataków i niechęci ze strony rówieśników.

W grupie tej znajdują się też dzieci będące w bardzo niekorzystnej sytuacji wychowawczej i warunkach socjalizacyjnych, np. z rodzin z problemem alkoholowym, ze środowiska biedy, mający rodziców nieporadnych wychowawczo i społecznie. Dzieci z grup ryzyka potencjalnie narażone są na agresję i przemoc.

Z nich to prawdopodobnie wywodzą się sprawcy i ofiary agresji rówieśniczej oraz przemocy domowej. Warto wiedzieć, że niektórzy uczniowie to dzieci krzywdzone przez dorosłych, które stają się ofiarami swoich kolegów lub sami są sprawcami agresji wobec słabszych kolegów czy nauczycieli.

Specyfika agresji szkolnej wiąże się także z kulturą uczniowską. Nie wnikając w rozważania pojęciowe, subkultura szkolna może tworzyć dogodny klimat dla aktów agresji i przemocy rówieśniczej, począwszy od norm nieformalnych poprzez gwarę uczniowską do systemu nieformalnych sankcji.

Oto niektóre jej atrybuty:

- podział szkolnej społeczności na „my” – uczniowie, klasa szkolna i „oni” – nauczyciele,
- poczucie fałszywie pojmowanej solidarności grupowej, zwłaszcza wokół zachowań niepożądanych, takich jak ściąganie, kłamstwa itp.,
- manipulowanie przez niektórych uczniów poczuciem solidarności poprzez szantaż (donosicielstwo zakazane), wywoływanie poczucia winy (jesteś współwinny) oraz eksponowanie swojej siły, przewagi, poczucia mocy.

Najnowsze badania „Diagnoza szkolna 2008” opublikowane dnia 9 kwietnia 2008 r., a prowadzone w ramach programu społecznego SZKOŁA BEZ PRZEMOCY, wskazują, że największy problem z przemocą i agresją występuje nadal w gimnazjach, gdzie w porównaniu z zeszłym rokiem utrzymał się wysoki poziom przemocy rówieśniczej – 55 proc. uczniów było ofiarami przemocy psychicznej, a 29 proc. fizycznej ze strony rówieśników.

Najwięcej sprawców wszelkich form agresji jest wśród uczniów II i III klas gimnazjum (15-16 lat). W tej grupie dominują chłopcy. Wielu uczniów dopuszcza się obrażania i wymyślenia (26,5%), a najmniej jest sprawców przywłaszczenia siłą cudzej własności (1,3%).

Oprócz form agresji przejawianych przez uczniów w stosunku do uczniów, w szkołach pojawia się również agresja w stosunkach między uczniami a nauczycielami. Ogólnopolskie badania socjologiczne przeprowadzone w marcu 2006 roku przez Centrum Badania Opinii Społecznej wskazują, że podstawowym problemem w stosunkach uczniów z nauczycielami – i drugim co do ważności źródłem konfliktów – jest subiektywizm ocen.

Nauczyciele są dość powszechnie odbierani jako „faworyzujący” jednych, a „gnębiący” innych. Uczniowie często wchodzą w spór z nauczycielem, ponieważ nie chcą pogodzić się z otrzymaną oceną. Ponadto nauczyciele są często ignorowani i prowokowani, a uczniowie obrażani werbalnie przez nauczycieli, wyrzucani z klasy czy straszeni.

Najczęściej ofiarami agresji przejawianej przez uczniów są nauczyciele religii, matematyki, fizyki, chemii i języka polskiego, którzy spotykają się z przezwiskami, wulgarnymi napisami, złośliwymi uwagami, gestami, dowcipami i anegdotami na swój temat, lekceważącym śmiechem, pogardliwym milczeniem, kłamstwem, manipulacją, intrygami, ośmieszaniem, szantażem oraz bezpośrednimi aktami agresji fizycznej.

Agresywne zachowanie uczniów skierowane jest przede wszystkim przeciwko nauczycielom nieakceptowanym, zbyt surowym, niesprawiedliwym w ocenach.

2 Jak rozpoznać potencjalnego agresora – krok po kroku

Pojęcia takie jak agresja i przemoc na stałe weszły do szkolnego słownictwa. Niestety często się ich nadużywa w relacjach z uczniami, zapominając, że dotyczą również nas – nauczycieli. Warto zatem wiedzieć, co tak naprawdę oznaczają te terminy:

➤ **przemoc – to:**

- naruszenie praw osobistych (każdy ma prawo do nietykalności oraz poszanowania godności), ułóżanie słowne, ponížanie,
- wykorzystywanie przewagi fizycznej, pozycji zawodowej, statusu społecznego (ofiara nie broni się lub nie potrafi się bronić),
- wywoływanie szkody (materialnej, fizycznej, urazu psychicznego);

➤ **agresja – to:**

- łamanie przepisów, np. praw ucznia, zakłócanie porządku określonego regulaminem, statutem szkoły, świadome naruszanie dyscypliny, odmowa i robienie na przekór,
- przeklinanie (agresja słowna),
- tyranizowanie (bardzo blisko przemocy),
- dyskryminacja,
- groźby użycia przemocy,
- wandalizm,
- bójki,
- użycie broni, narzędzi zagrażających zdrowiu i życiu.

Wszystkie zachowania agresywno-przemocowe dzielą się najczęściej na trzy grupy:

- **przemoc fizyczna**, czyli bicie, popychanie, kopanie, plucie, szarpanie, molestowanie i wykorzystywanie seksualne, rzucanie przedmiotami, wymuszanie pieniędzy, zamykanie w pomieszczeniach, niszczenie własności,
- **przemoc słowna**, czyli przezywanie, obrażanie, wyśmiewanie i ośmieszanie, grożenie, plotkowanie, namawianie się, szantażowanie,
- **przemoc bez użycia słów i kontaktu fizycznego** (przemoc psychiczna, emocjonalna), czyli wrogie gesty i miny, izolowanie, manipulowanie związkami przyjaźni.

Znawcy problematyki wskazują na istnienie agresji i przemocy skierowanej na samego siebie, tzw. **autoagresji**, która przybiera najczęściej formę samookaleczania, anoreksji, bulimii bądź innych zaburzeń łaknienia.

Nie ma jednej konkretnej przyczyny decydującej, że dziecko stosuje agresję/przemoc wobec swoich szkolnych czy podwórkowych rówieśników. Ma na to wpływ zespół różnych czynników, ale kilka z nich warto sobie uświadomić, gdyż są niezwykle istotne w procesie wychowawczym:

- brak ciepła, zainteresowania i zaangażowania w sprawy dziecka,
- pobłażliwość i przyzwolenie na agresywne zachowania dziecka wobec innych osób lub zwierząt,
- brak jasno wyznaczonych granic w postaci zasad i norm zachowania,
- stosowanie agresji i przemocy w środowisku wychowawczym dziecka, w kontaktach między dorosłymi i w stosunku do niego samego, wychowanie w duchu „dzieci i ryby głosu nie mają”, rozwiązywanie konfliktów i napięć metodami siłowymi,

- podwójne wzorce zachowań dorosłych – co innego mówimy dziecku, co innego robimy sami, np. tezę „nie wolno bić” wzmocniamy mocnym szarpnięciem lub klapssem, a chcąc nauczyć dziecko szacunku, ośmieszamy je na forum klasy,
- przebywanie w grupie/klasie, w której lider (pozytywny dla dzieci) stosuje przemoc, odnosząc przy tym korzyści, nie tracąc swojej popularności, a jego zachowania nie spotykają się z negatywnymi konsekwencjami ze strony dorosłych,
- oglądanie programów (filmy, gry komputerowe) z aktami agresji, które nie pokazują cierpienia i krzywdy ofiary, ale sprawcę jako atrakcyjną postać, godną naśladowania.

Wiedza o uczestnikach agresji i przemocy szkolnej wskazuje, iż stanowią oni bardzo zróżnicowaną grupę, choćby ze względu na mechanizmy psychologiczne wywołujące reakcję. Ważne nie jest jednak przyjrzenie się owym mechanizmom, lecz określenie różnorodnych stanów psychicznych głównych uczestników agresji rówieśniczej, tj. obserwatorów, sprawców i ofiar.

Niniejszy artykuł poświęcony jest uczniom, którzy bywają sprawcami agresji. **Co o nich wiemy na pewno?**

- Sprawca sadystyczny – to uczeń charakteryzujący się niskim poziomem lęku i czerpaniem przyjemności z dominowania nad innymi oraz znęcania się. Jest impulsywny i cechuje go brak empatii. Często podporządkowuje sobie innych uczniów przez zastraszanie ich. W nauczycielach budzi poczucie bezradności i coraz częściej również lęk.
- Sprawca depresyjny – uczeń mający niskie poczucie własnej wartości. Dużo wagaruje, spóźnia się na lekcje, nie odrabia prac domowych. Wobec nauczycieli bywa prowokujący, krzykliwy lub stawia bierny opór. Łatwo daje sobą kierować, nie ma przyjaciół. Jedni nauczyciele mu współczują i chcą pomagać, inni darzą niechęcią i nie rozumieją go.

- Sprawca nadpobudliwy – uczeń często mający diagnozę ADD lub ADHD. Przeszkadza w trakcie lekcji, jest rozkojarzony, impulsywny, ma poważne kłopoty z koncentracją uwagi. Bywa izolowany i nie jest lubiany przez rówieśników. Jedni nauczyciele go faworyzują, inni na niego bardzo narzekają.

Wśród wszystkich sprawców agresji wyróżnić można:

- **sprawcę aktywnego**, który zafascynowany jest samą agresją i przemocą, a także jej narzędziami, ma silną potrzebę dominacji, średnie lub nieco wyższe niż przeciętne poczucie własnej wartości, niski lub przeciętny poziom strachu i niepewności. Cieszy się w klasie przeciętną popularnością, dysponuje większą od innych siłą i sprawnością fizyczną,
- **sprawcę pasywnego**, który sam nie inicjuje, tylko przyłącza się do stosowania przemocy. Jest niezbyt pewny siebie, w grupie czuje się lepiej, często poddaje się jej presji i namowie.

Nauczyciel, który zna swoich uczniów i bacznie ich obserwuje, łatwo zauważy, że potencjalnym agresorem może stać się uczeń, który:

- sporadycznie dokucza, ale głównie słabszym, bezbronnym kolegom,
- lubi dominować, podporządkowywać sobie innych,
- łatwo się denerwuje i wybucha,
- nie radzi sobie z trudnościami,
- ma problemy z przestrzeganiem ogólnie przyjętych zasad, często jest nastawiony na „nie”,
- ma zwykle małe lub żadne poczucie winy,
- łatwo się kontaktuje z otoczeniem,
- potrafi udawać, umie sprytnie wybrnąć z sytuacji konfliktowych,
- w stosunku do dorosłych bywa opryskliwy lub odwrotnie, szczególnie ugrzeczniony.

Warto również wiedzieć, że uczeń – sprawca agresji i przemocy nie zawsze chce lub potrafi wyartykułować motywy swego postępowania, ale na pewno one istnieją. Gdy zadamy sobie trud dotarcia do takiego ucznia, okazuje się, iż jego zachowaniem kierują nie tylko uczucia, ale również konkretne myśli.

Co czuje uczeń – sprawca agresji	Co myśli uczeń – sprawca agresji
<ul style="list-style-type: none">▪ Jestem ważny.▪ Czuję swoją siłę.▪ Jestem zadowolony, bo mogłem się zemścić.▪ Jestem zadowolony, wreszcie coś się dzieje i nie jest nudno.▪ Jestem wściekły, mogę się wyładować na kims, kto się nie broni.▪ Trochę mu współczuję, ale inni też tak robią.▪ Złości mnie, że on jest taki niezdarny, ciapowaty.	<ul style="list-style-type: none">▪ Dlaczego mam przestać – inni też tak robią.▪ Jemu się należało.▪ Zemszczę się za to, że jest mi źle.▪ Nie wiem, co mógłbym inaczej zrobić.▪ Wiem, że robię źle, ale to robię.▪ Zwrócę wreszcie na siebie uwagę.▪ Jest mi nudno, to mam zabawę.▪ Nie widzę w tym nic złego – nie widzę, by ktoś cierpiał.▪ Dorośli udają, że nie widzą – to nie ma problemu.▪ Inni to akceptują – nikt go w klasie nie lubi.▪ Gdyby to było złe, to bym miał jakąś karę.

W rozpoznawaniu ucznia – agresora ważna jest nie tylko wiedza na ten temat, ale także gotowość i zdolność wnikliwej obserwacji podopiecznych, umiejętność analizowania zdobytych informacji, dzielenie się refleksjami na ten temat z rodzicami oraz innymi nauczycielami.

Zdarza się, że uczeń przejawia zachowania agresywne tylko na terenie szkoły i informacja o tym szokuje rodziców. Bywa też odwrotnie – uczeń ma skłonność do takich zachowań tylko wobec członków rodziny, co bywa bagatelizowane przez szkołę (nie nasz problem).

Dlatego duże znaczenie ma współpraca nauczycieli i rodziców. Dla nauczycieli w zdobywaniu wiedzy o klasie i jej członkach pomocne są różnego typu ankiety i arkusze obserwacyjne.

Arkusze obserwacji zachowań agresywnych ucznia

Imię i nazwisko klasa

Nauczyciel zna ucznia

.....

Data wypełnienia

.....

Proszę określić na skali czterostopniowej natężenie każdej z wymienionych cech zachowania występujących u ocenianego dziecka. Przy ocenie należy brać konkretne, naprawdę zaobserwowane formy i sposoby zachowania.

Cyfra „0” oznacza najniższy stopień natężenia danej cechy – zdecydowany jej brak. Cyfra „3” oznacza najwyższy stopień natężenia danej cechy – zdecydowanie posiada daną cechę zachowania. Pozostałe cyfry są ocenami pośrednimi. Wybraną cyfrę należy zakreślić kółkiem.

- 1) W sytuacjach konfliktowych nie stroni od przemocy fizycznej

0 1 2 3

- 2) W przypadku konfliktu z kolegami, wyżywa się na słabszych

0 1 2 3

- 3) Siłą wymusza coś na kolegach

0 1 2 3

- 4) Lubi dominować, górować nad innymi

0 1 2 3

- 5) Odgraża się kolegom

0 1 2 3

- 6) Skarży na kolegów
- 0 1 2 3**
- 7) Bije kolegów, szturcha, popycha
- 0 1 2 3**
- 8) Kiedy nie podoba mu się zachowanie kolegów, otwarcie ich krytykuje
- 0 1 2 3**
- 9) Skłóca innych po to, by patrzeć, jak się biją
- 0 1 2 3**
- 10) Rozsiewa plotki o kolegach
- 0 1 2 3**
- 11) Kiedy jest zły, krzyczy na kolegów
- 0 1 2 3**
- 12) Cieszy się, gdy inny uczeń poniesie porażkę, spotka go coś przykrego
- 0 1 2 3**
- 13) Używa w stosunku do kolegów przezwisk, obraźliwych słów
- 0 1 2 3**
- 14) Nie ufa żadnemu koledze
- 0 1 2 3**
- 15) Drwi z kolegów
- 0 1 2 3**
- 16) Niszczy przedmioty należące do innych
- 0 1 2 3**
- 17) Jest niezadowolony, gdy ktoś z kolegów jest w czymś lepszy od niego
- 0 1 2 3**

18) Wdaje się w słowne sprzeczki, utarczki

0 1 2 3

19) W trakcie sprzeczek mówi podniesionym głosem, krzyczy, używa wulgaryzmów

0 1 2 3

20) Rozgniewany trzaska drzwiami, uderza pięścią

0 1 2 3

21) Reaguje krzykiem na upomnienie, zwracanie na niego uwagi

0 1 2 3

22) Gdy ktoś go uderzy – oddaje

0 1 2 3

Arkusz diagnostyczny dla wychowawców klas

Imię i nazwisko ucznia Klasa

Data wypełnienia

1) Z natury jest:

- wesoły
- apatyczny
- nadmiernie ruchliwy
- koleżeński
- impulsywny
- agresywny
- łatwo nawiązuje kontakty
- zachowuje dystans do kolegów i dorosłych
- bojaźliwy
- inne

2) Systematycznie uczęszcza do szkoły:

- TAK
- NIE

3) Rodzice/opiekunowie interesują się problemami dziecka, przychodzą na zebrania i konsultacje:

- TAK
- NIE

4) Nieobecności są na bieżąco usprawiedliwiane:

- TAK
- NIE

- 5) Ma wszystkie przybory i podręczniki:
- TAK
 - NIE
- 6) Odrabia zadania domowe:
- TAK
 - NIE
- 7) Przez kolegów jest lubiany, akceptowany:
- TAK
 - NIE
- 8) Przyjaźni się z
- 9) Na przerwach:
- spaceruje samotnie po korytarzu
 - stoi w jednym miejscu
 - zaczepia kolegów
 - prowokuje do bójek
 - biega po szkole
 - opuszcza teren szkoły
 - inne
- 10) Na lekcjach:
- pracuje chętnie i szybko
 - wolno i niechętnie
 - radzi sobie
 - ma duże problemy
 - ściąga od innych
 - ucieka z lekcji
 - chodzi po klasie

- przeszkadza innym
 - zdyscyplinowany
 - nie słucha poleceń
 - używa wulgarnego słownictwa
 - inne
- 11) Interesuje się
- 12) Najbardziej nie lubi (przedmiot lekcyjny)
- 13) Najlepsze wyniki osiąga w
- 14) Problemy sprawia mu
- 15) Powtarza klasę:
- TAK
 - NIE
- 16) Uczestniczy w dodatkowych zajęciach:
- 17) Sytuacja bytowa rodziny:
- 18) Uczeń diagnozowany w PPP z powodu:
- trudności w nauce
 - TAK
 - NIE
 - problemów z zachowaniem
 - TAK
 - NIE
 - inne.....
- 19) Zalecenia PPP
-
- 20) Rozmowy z rodzicami (daty, krótki opis sprawy)
-

21) Podjęte interwencje (daty, krótki opis):

- bójki
- łamanie dyscypliny na lekcjach
- zastraszanie
- wulgarnie odnoszenie się do nauczycieli
- wagary

22) Reakcje na karę/konsekwencje:

- przeżywa (wrażliwy, uczuciowy)
- okazuje skruchę, chęć poprawy
- brak widocznej reakcji
- stawia opór, okazuje krnąbrność

23) Mocne strony ucznia:

.....

3 Jak skutecznie reagować na agresywne zachowania

W każdej szkole, w każdej niemal klasie można znaleźć ucznia będącego potencjalnym lub rzeczywistym sprawcą agresji. Dlatego tak ważna jest umiejętność reagowania na każde niepokojące nas zachowanie. Wielu nauczycieli nie radzi sobie z agresywnym podopiecznym przede wszystkim w „czterech ścianach klasy”, czyli podczas prowadzenia zajęć lekcyjnych.

Paraliżuje ich często bezradność, ale przede wszystkim lęk przed:

- utratą autorytetu – *Co mam zrobić? Przecież muszę jakoś zareagować, bo za chwilę cała klasa wejdzie mi na głowę,*
- reakcją rodziców ucznia – *Boże, jego rodzice znów będą się awanturować. Może pójdą nawet na skargę do dyrektora,*
- opinią koleżanek/kolegów z pokoju nauczycielskiego – *Jak nic nie zrobię, to pomyślą, że nie radzę sobie z uczniami, jestem kiepskim nauczycielem,*
- reakcją dyrektora szkoły – *Jak sobie nie poradzę, to dyrektor wystawi mi fatalną ocenę i nie przedłuży ze mną umowy,*
- samym sobą, swoją reakcją – *Powinnam, muszę się opanować bo mam ochotę mu przyłożyć,*
- agresywnym uczniem – *On wie, gdzie mieszkam! Mój samochód stoi na szkolnym parkingu! A jak odegra się na moim synu?!*

Uczniowie sprawcy muszą zrozumieć podstawową zasadę: w szkole nie ma miejsca na przemoc i żaden jej przejaw nie będzie tolerowany przez dorosłych. Wszyscy nauczyciele powinni natychmiast i w podobny sposób reagować na wszelkie obserwowane przejawy przemocy – zwracać uczniom uwagę, wyrażać swój sprzeciw, powoływać się na obowiązujące w szkole normy, stosować konsekwencje lub kary, jeśli jest to konieczne.

Jeśli pojedyncze uwagi nauczycieli nie odnoszą skutku, a uczeń dalej zachowuje się agresywnie i używa przemocy, należy wobec niego zastosować przewidziane prawem szkolnym procedury.

System reagowania powinien opierać się na następujących założeniach:

- należy reagować na **każdą** pojedynczą sytuację, w której występuje agresja i przemoc, gdyż brak reakcji jest komunikatem dla ucznia, że może ma prawo tak się zachowywać,
- doraźne sytuacje wymagają szybkiej i zdecydowanej interwencji,
- należy zachować spokój i opanowanie, by nie eskalować agresji, podniesiony ton nie prowadzi do niczego dobrego, raczej pogarsza tylko sprawę,
- rozmawiając z silnie wzburzonym uczniem, należy mówić wolniej, by nie wzmacniać jeszcze bardziej jego zdenerwowania,
- nie należy potępiać ucznia, ale wskazywać na jego niepożądane zachowania, reakcja na przemoc musi wyrażać troskę o ucznia. Trzeba odróżniać nieaprobowanie czynów od nieaprobowania sprawcy – każdy zasługuje na szacunek,
- każdą sytuację trzeba wnikliwie rozpatrywać i analizować,
- nauczyciele muszą współpracować ze sobą i udzielać sobie nawzajem wsparcia – nie wolno udawać, że skoro to nie mój uczeń, to i nie moja sprawa.

Nauczyciel nie ucieknie przed reakcją „tu i teraz” na zachowanie agresywne ucznia – w momencie gdy się ono pojawi.

Jak to zrobić, by nie wdawać się w „walkę” z uczniem na forum klasy, co zawsze powoduje, iż jedna ze stron tego konfliktu będzie pokonana i upokorzona. Przecież ani nauczyciel, ani uczeń nie mogą sobie na to pozwolić. Pierwszy będzie walczył o utrzymanie autorytetu osoby dorosłej, a drugi o swoją pozycję wśród rówieśników.

Właściwe reagowanie to przede wszystkim natychmiastowe przerwanie aktu agresji.

To mówienie „stop”, „koniec”, „nie zgadzam się”, „natychmiast przestań” - bez bicia i wyzywania. Jest to możliwe zawsze, gdy jesteśmy świadkami zachowań agresywnych ludzi wobec siebie.

Obserwatorzy mają bowiem większy dystans do całego zajścia i mniejsze zagrożenie fizyczne, choć podobne emocje. Jeśli agresji dopuszcza się uczeń, który swoją siłą zagraża również świadkowi, też należy zareagować w taki sposób, aby agresja była przerwana, np. przy pomocy dyrektora szkoły, pedagoga szkolnego bądź innego nauczyciela. Wezwanie ich jest również powiedzeniem „stop” przemocy.

Ważne, zwłaszcza wobec dzieci, jest niewzmacnianie zachowań agresywnych. Nauczyciel, będący świadkiem takich zachowań, w pierwszej kolejności powinien stanowczo przerwać agresję, jeśli jest to konieczne, nawet wkraczając fizycznie między dzieci. Powinien mówić prosto i stanowczo, traktować sprawcę jak osobę, która sama może wziąć odpowiedzialność za swoje czyny, a przede wszystkim szanować ucznia – mówić o jego nieakceptowanym zachowaniu, a nie o jego osobie. Złotej recepty nie ma.

Są natomiast konkretne propozycje, które każdy nauczyciel może po prostu „przetestować” w praktyce:

- **Opisz zachowanie**, na które nie wyrażasz zgody. Jest to sygnał, że dokładnie rozpoznajesz i rozumiesz niewłaściwe zachowanie. Równocześnie dajesz uczniom możliwość jego zmiany: – *Karol, nie zgadzam się na to, byś dokuczał Kasi. Przezywanie, popychanie i wyśmiewanie jest właśnie dokuczaniem. Rozumiem, że jesteś wściekły i potrzebujesz spokoju. Jednak bardzo nie podoba mi się to, co zrobiłeś. Nie zgadzam się na takie zachowanie.*

- **Odwołaj się do kontraktu** zawartego z klasą, przypomnij, że wszyscy zgodzili się go respektować: – *Umówiliśmy się, że nie będziecie się bić ani przezywać. Każdy uczeń naszej klasy poświadczył to swoim podpisem. Ty, Karolu, również.*
- **Powiedz jak się czujesz**, gdy uczeń zachowuje się niewłaściwie. Szczerze powiedz, co ci przeszkadza, co martwi, co sprawia przykrość, irytuje: – *Martwi mnie, że bywasz agresywny... Jest mi przykro, że nie respektujesz wspólnych ustaleń... Jestem wstrząśnięta i zła, gdy bijesz koleżankę.*
- **Sformułuj oczekiwanie, wymaganie czy żądanie** wobec agresywnego ucznia, klasy. Uczynić to spokojnie, bez agresji, ale bardzo stanowczo: – *Oczekuję, że przemyślisz swoje zachowanie wobec Kasi. Czy chcesz coś zrobić wobec koleżanki? Daję ci 5 minut na podjęcie decyzji – ważne, aby określić, co, kiedy, gdzie i jak się stanie. Jeśli uczeń nie może znaleźć rozwiązania, można mu zaproponować swoje.*
- Powiedz uczniowi, **jakie poniesie konsekwencje** nagannego zachowania. Przywołana sankcja powinna być adekwatna do przewinienia, możliwa do wykonania i zgodna z prawem: – *O tym, co się stało, muszę powiadomić twoich rodziców... Zgodnie z naszym kodeksem ucznia otrzymasz upomnienie wychowawcy. Jeśli takie zachowanie się powtórzy, możesz liczyć się z naganą dyrektora, a nawet karnym przeniesieniem do innej klasy.*
- **Zastosuj sankcję**, podkreślając jednocześnie, że to uczeń swoim postępowaniem doprowadził do takich konsekwencji. W żadnym wypadku nie wycofuj się na tym etapie, choćby agresor przeproszał czy nagle zmienił zachowanie. Konsekwencja nauczyciela jest bardzo ważna, gdyż daje możliwość zmiany agresywnego zachowania.

W sytuacjach konfliktów połączonych z agresją nie warto naciskać i zmuszać dzieci do przeprosin. Nie mają one wartości w takich sytuacjach, gdy wiążą się ze złością, bezradnością czy żalem. Przeprosiny mają sens, gdy są powiązane z uczuciem empatii, współczucia, troski, przykrości, smutku w związku z zajściem. Jeśli damy dzieciom dobrą uwagę, same po jakimś czasie poczują, że mają ochotę przeproszać lub inaczej wynagradzać innym to, co się stało.

Pułapka, w którą najczęściej wpadamy, gdy jesteśmy świadkami wzajemnej agresji, to szukanie winnego lub dociekanie, kto zaczął ten agresywny taniec.

Jest to pułapka, ponieważ dla przeciwdziałania występowania agresji nie ma to znaczenia. Tu nie ma winnych. Są tylko odpowiedzialni za swoje czyny ludzie. Każdy, kto atakuje, jest „winien” ataku, niezależnie od intencji, biegu zdarzeń czy przyczyn całego zajścia. Pytanie ucznia *dlaczego to zrobiłeś?* najczęściej pozostaje bez odpowiedzi. Jeśli już trzeba dowiedzieć się „dlaczego”, to proponuję zapytać ucznia *Co takiego się stało, że tak agresywnie zareagowałeś... tak się zachowałeś... tak postąpiłeś?*

Jeśli to nauczyciel jest ofiarą agresji lub dręczenia (słownego czy fizycznego), **ma prawo się bronić w następujący sposób:**

- **Powiedz „ STOP”** – zdecydowanym, podniesionym głosem.
- **Zapewnij sobie bezpieczeństwo** – otwórz drzwi od klasy, poproś kogoś przechodzącego (ucznia, nauczyciela) o poinformowanie dyrekcji o zajściu. Krzyknij, że potrzebujesz pomocy.
- **Poinformuj o zdarzeniu zwierzchników** i Radę Pedagogiczną jak najszybciej. Napisz dokładną notatkę, wskazując w niej inicjatorów, czynnych i biernych uczestników, „niemych świadków”.

Reagowanie na agresję uczniów to także spotkania-rozmowy z zespołem klasowym, w trakcie których nauczyciel powinien:

- podkreślać chęć rozmowy o problemie: – *Chcę z Wami porozmawiać o agresywnym odnoszeniu się do kolegów, koleżanek, nauczycieli, rodziców... To bardzo poważny problem w naszej klasie/szkole i dlatego musimy wszyscy się z nim zmierzyć,*
- używać sformułowania „ja” (mówić o swoich odczuciach związanych z agresją): – *Ja czasami bywam bezradna, gdy słyszę, jak siebie wyzywacie, jak się popychacie, opluwacie. Jestem zła, że moi uczniowie potrafią tak sobie dokuczać,*
- nazywać rzeczy po imieniu: – *agresja, przemoc, znęcanie się, dręczenie, wyzywanie...,*
- ukazywać skutki przemocy dla sprawców, ofiary, świadków: – *poczucie winy i krzywdy, depresja, obojętność na krzywdę, ucieczka w świat fantazji, brak poczucia pewności siebie, brak prawdziwych przyjaciół...,*
- mobilizować klasę do myślenia o naprawie skutków agresji i zapobieganiu podobnym zdarzeniom,
- rozmawiać z innymi nauczycielami o problemach wychowanków.

4 Praca z uczniem – sprawcą agresji – zalecane rozwiązania

1) Cykl rozmów, których celem jest doprowadzenie do przerwania stosowania przez ucznia przemocy (respektowania obowiązujących w szkole norm) i wypracowanie konstruktywnego rozwiązania problemu.

Rozmowy należy prowadzić w pomieszczeniu neutralnym, zapewniającym spokój. W żadnym wypadku nie może to być korytarz szkolny, świetlica czy sala lekcyjna, w której przebywają inni uczniowie. Przed rozpoczęciem rozmowy należy jasno określić jej cel – nie można przy tej okazji załatwiać z uczniem innych trudnych spraw (zazwyczaj nic się wtedy nie osiągnie).

Pierwszą rozmowę zaczyna się od wskazania, co zauważyliśmy, od nazwania zachowań ucznia: *Słyszę, jak wyzywasz kolegów.*

Często widzę, jak popychasz Staszka na przerwach.

Zadajemy uczniowi otwarte pytania, a gdy milknie, możemy mu pomóc pytaniami w stylu:

Czy chcesz mi o tym opowiedzieć. Czy możesz dokładniej opisać, wyjaśnić tę sytuację?

Cały czas nauczyciel musi pamiętać, że celem rozmowy jest dobry kontakt, zaufanie i współpraca ucznia – bez tego rozmowy ze sprawcą nie mają sensu.

Rozmowy powinny kończyć się spisaniem z uczniem umowy/kontraktu zawierającej zobowiązanie ucznia do niestosowania konkretnych agresywnych zachowań. Aby umowa przyniosła efekt, powinna być sformułowana bardzo precyzyjnie i zawierać informację o konsekwencjach jej niedotrzymania. Inni nauczyciele muszą znać treść kontraktu i również reagować na nieprzestrzeganie zawartych w nim umów.

Rozmowy powinny trwać systematycznie, aż do momentu całkowitego wygaśnięcia negatywnego zachowania ucznia.

2) Indywidualna odpowiedzialność – sprawca powinien samodzielnie odpowiadać za swoje czyny i ponosić negatywne konsekwencje swojego zachowania, dlatego z każdym sprawcą należy prowadzić oddzielne rozmowy.

3) Hierarchia rozmów – najpierw wychowawca rozmawia z uczniem, a gdy to nie skutkuje, zaprasza innego nauczyciela. Na kolejnym etapie włączony jest do rozmów pedagog, później rodzice, dyrekcja, ewentualnie policja itd. W ten sposób stopniuje się napięcie i daje uczniowi szansę oraz czas na poprawę. Gdy nauczyciel uzna, że potrzebna jest pomoc pedagoga szkolnego/psychologa, musi uczniowi wyjaśnić dlaczego:

Żebyś lepiej mógł radzić sobie z.....

W przeciwnym razie może on potraktować to jako karę. Jeżeli nauczyciel zamierza spotkać się z rodzicami, winien o tym poinformować ucznia.

4) Monitorowanie zachowania ucznia – w trakcie trwania całej interwencji należy uważnie obserwować zachowanie ucznia. Najlepiej, aby inni nauczyciele uczący w danej klasie byli włączeni do działań, zwracali uwagę na zachowania ucznia. Uniknie się w ten sposób prób manipulacji ze strony sprawcy. Jeśli stosuje się tę zasadę, trzeba powiadomić o tym samego ucznia.

5) Nagradzanie i karanie – przez cały czas nauczyciele powinni nagradzać pozytywne zachowania sprawcy (zauważać, doceniać, chwalić), a negatywne karać.

6) Hierarchia konsekwencji – konsekwencje/ kary za nieprzestrzeganie norm powinny mieć także swoją hierarchię – od mniej do bardziej dotkliwych - a także być dostosowane do konkretnego ucznia. Uczeń powinien być zawsze poinformowany, co go czeka, jeśli znów użyje przemocy.

W pracy ze sprawcą najważniejsze jest, aby nauczyciel pomógł dziecku zastąpić dotychczasowe zachowania przemocowe – zachowaniami pozytywnymi.

Bez tego agresja i przemoc ze szkoły nie znikną. Taka praca wymaga czasu, zaangażowania, często pracy zespołu nauczycieli oraz pewnej wiedzy psychologicznej i pomysłowości.

Nauczyciel powinien rozpocząć ją od dokładnego zdiagnozowania przyczyn stosowania przemocy przez danego ucznia i dostosować do niej różne działania wychowawcze, np. dowartościowywać słownie pozytywne zachowania ucznia, tworzyć specjalne sytuacje i organizować zajęcia edukacyjne, które pomogą mu nauczyć się zaspokajania swoich własnych potrzeb w pozytywny sposób (np. potrzeby dominacji), pomagać w rozwijaniu talentów i wykorzystywaniu mocnych stron dla dobra innych.

Nauczyciel powinien starać się także pomóc uczniowi w rozwiązaniu jego osobistych problemów, np. poprzez ułatwienie kontaktu z pedagogiem szkolnym, psychologiem, terapeutą czy znalezienie grupy socjoterapeutycznej/edukacyjnej/terapeutycznej.

5 Sprawdzone strategie działania w klasowych sytuacjach kryzysowych

Sytuacja 1

Lekcja matematyki w klasie II gimnazjum. Nauczycielka prosi Darka do odpowiedzi, ale ten nie reaguje. Nauczycielka ponawia wezwanie do tablicy. Darek, nie wstając z miejsca, wybuchą:

- Odwal się, sama sobie odpowiadaj.

Kilku uczniów wybuchą głośnym śmiechem, jeden z nich woła:

- Nie daj się, Darek, tak trzymaj!

Nauczycielka czuje przyspieszone bicie serca i narastającą złość. Wie, że jest prowokowana. Uczniowie bacznie ją obserwują, czekają na jej reakcję. Wolnym krokiem podchodzi zatem do Darka i spokojnym, opanowanym, acz stanowczym tonem mówi:

- Zasady dobrego wychowania nakazują, aby uczeń do nauczyciela zwracał się, używając zwrotu „proszę pani”. Jesteśmy w szkole, ja jestem nauczycielem, a ty uczniem. Moim obowiązkiem jest ciebie uczyć, a twoim obowiązkiem jest odpowiadać, gdy chcę sprawdzić, czy się nauczyłeś. Za odmowę odpowiedzi grozi jedynka. A zatem podejdź do tablicy.

W klasie zrobiło się cicho. Darek rozejrzał się, zobaczył, że koledzy i koleżanki pospuszczali głowy. Nikt się nawet nie uśmiechał. Próbował jeszcze zaczepnie:

- A muszę?

Nauczycielka konsekwentnie odpowiedziała:

- Tak, chyba że zdecydujesz się na ocenę niedostateczną.

Darek nie podszedł do tablicy. Nauczycielka wpisując ocenę do dziennika, poprosiła go:

- *Zostań po lekcji, chcę z tobą porozmawiać.*

Gdy zadzwonił dzwonek, uczniowie zaczęli pakować plecaki. Nauczycielka przypomniała Darkowi:

- *Zostań, chcę z Tobą porozmawiać.*

Uczeń ociąga się, a gdy zostaje sam w klasie, ponownie wybucha:

- *Co się pani tak na mnie uwzięła? Wal się pani z tą matematyką.*

Nauczycielka poczuła do niego ogromną złość:

- *Wciąż jestem zła na ciebie za twoje zachowanie. Widzę, że ty również kłisz złością. Lepiej więc będzie, gdy tę rozmowę przeniesiemy na inny termin. Czekam na ciebie jutro po twoich lekcjach, tutaj w pracowni. A teraz do widzenia.*

Darek przyszedł punktualnie. Nauczycielka rozpoczęła rozmowę:

- *Nie wiem, chłopcze, co myśleć o tym, jak się zachowałeś na lekcji. Wiem, że jak chcesz, to potrafisz pilnować swoich spraw, nauczyć się i otrzymać pozytywną ocenę. Jesteś lubiany w swojej klasie, umiesz być dobrym kolegą. Wiem również, że coraz częściej zdarza ci się wybuchać, być nieprzyjemnym, a nawet wulgarnym. Tego, co wydarzyło się na matematyce, absolutnie nie mogę tolerować. Nie podoba mi się takie twoje zachowanie na lekcji. Odebrałam je jako lekceważenie mnie i to mnie zezłościło. Nie chcę z tobą wojować, bo nie takie mam zadanie do spełnienia jako twój nauczyciel. Nie chcę też, aby odbiło się to na twoich ocenach. Oczekuję, że powiesz mi, co zrobić, aby w przyszłości podobne sytuacje się nie powtarzały? W przeciwnym razie będę musiała o wszystkim poinformować dyrektora oraz twoich rodziców.*

Sytuacja 2

Ewelina powtarza klasę I w gimnazjum. Jest uczennicą bardzo zbuntowaną, nie uznaje zasad narzucanych jej, jak twierdzi „odgórnie”. Rówieśnicy się jej boją, bo jest agresywna, wulgarna, zaczepna, lubi się odgrażać, ma na swoim koncie kilka bójek.

W szkole ma tylko dwie koleżanki, dla których jest niewątpliwym wzorem do naśladowania. Razem stanowią „babską bandę”. Ewelina podczas lekcji zachowuje się wręcz skandalicznie: leży na ławce, bawi się telefonem komórkowym, głośno komentuje słowa nauczyciela i kolegów, nie pisze, spaceruje po klasie – a kiedy zechce, to opuszcza ją bez pozwolenia. Potrafi rzucić kolegę z krzesła, powiedzieć do koleżanki:

- A ty k..., co się tak na mnie gapisz?

Nauczyciele nie darzą jej sympatią, wzbudza w nich złość i poczucie bezradności. Ewelina to czuje i swym zachowaniem prowokuje nauczycieli do wybuchu, by potem z miną niewiniątka stwierdzić:

- Ja nic nie robię, to pani się niepotrzebnie złości i krzyczy na mnie. Pani mnie nie lubi i dlatego tak krzyczy. A co ja takiego zrobiłam, ja nie przeszkadzam.

We wtorek na lekcję geografii przyszła na zastępstwo nauczycielka, która do tej pory nie miała „przyjemności” z Eweliną. Dziewczynka weszła na zajęcia 3 minuty po dzwonku. Jak zwykle nie powiedziała dzień dobry ani przepraszam, tylko:

- O k..., a kto pani jest?

Klasa w śmiech. Nauczycielka wstała zza biurka, jednym gestem uciszyła uczniów, podeszła do Eweliny i wyciągnęła rękę:

- Beata Kowalska jestem. W tym tygodniu mam w twojej klasie lekcje geografii. A ty kim jesteś?

Ewelinę zamurowało, bezwiednie wyciągnęła rękę i wyszeptwała:

- Ewelina Zetowska.

Nauczycielka uśmiechnęła się:

- *Miło mi, teraz siadaj na swoje miejsce. Mam nadzieję, że w czwartek na geografę się nie spóźnisz. Byłoby mi przykro rozpocząć lekcję bez ciebie.*

Ewelina usiadła. Klasa ze zdziwieniem bacznie ją obserwowała. Ewelina:

- *No, co się tak dupki, k..., gapicie, przywalić wam?*

Wstała, podbiegła do Piotrka i uderzyła go w plecy. Nauczycielka opanowanym, ale podniesionym głosem:

- *Ewelina, stój! Dziewczyno, tak nie można! Rozumiem, że nie lubisz, jak ktoś się tobie przygląda, ale nie możesz być agresywna. Nie pozwalam na takie zachowanie. Podejdź do mnie.*

Ewelina podeszła.

- *Usiądź przy moim stoliku i spróbuj się uspokoić. A my, kochani – zwróciła się do klasy – pracujemy dalej.*

Ewelina do końca lekcji nie spojrzała ani na nauczycielkę, ani na klasę. Siedziała cicho, ale nie pracowała. Gdy zadzwonił dzwonek nauczycielka podeszła do dziewczynki i szeptem poprosiła:

- *Zostań, proszę, chcę chwilę z tobą porozmawiać.*

Gdy uczniowie opuścili salę, nauczycielka rozpoczęła rozmowę:

Ewelino, zaniepokoiła mnie twoja tak gwałtowna reakcja. Co cię tak zdenerwowało? Nie chciałabym, abyś miała przykrości w szkole z powodu irytacji i takich agresywnych wybuchów, a to jest nieuniknione, jeżeli tak będziesz się zachowywała. Czy mogę ci w czymś pomóc?

Komentarz

- W obu sytuacjach nauczycielka była świadoma, iż uczeń, który zachowuje się agresywnie, wyrządza krzywdę przede wszystkim sobie. Rozumiała, że jego agresja wynika z lęku przed porażką, odrzuceniem, utratą pozycji w grupie. Usłyszała w agresywnym zachowaniu krzyk: *Pomóż mi mniej się bać!*
- Jednoznacznie poinformowała ucznia, że zauważyła przekroczenie normy. Wyraziła swoją niezgodę na jego zachowanie. Pokazała klasie, że nie chowa głowy w piasek, że nie boi się stosować do obowiązujących zasad, że dostrzega i piętnuje tego typu „występki” i jest w swym postępowaniu konsekwentna.
- Nie wychowywała ucznia, bo za to odpowiedzialni są jego rodzice. Zadbła jednak o to, aby uczeń przestrzegał reguł, co można uznać za pośrednie wychowywanie w poszanowaniu dla prawa.
- Weszła w osobową relację z uczniem, przekazała własne emocje, jak również zainteresowała się jego przeżyciami. Nie pozwoliła, by złość kierowała jej postępowaniem. Nie dała się sprowokować.
- Zadbła o bezpieczeństwo ucznia i jego prawa, nie ośmieszyła go w oczach rówieśników, nie podważyła pozycji w klasie.
- Okazała uczniowi zainteresowanie i szacunek.
- Oceniała zachowanie, a nie ucznia – człowieka.
- Zasygnalizowała konsekwencje, jakie poniesie/może ponieść uczeń za swe agresywne zachowanie.

- Stworzyła platformę komunikacyjną, która jest szansą na „dogadanie się” z uczniem, na powolną, ale systematyczną zmianę jego zachowania z nieakceptowanego na aprobowane.

Przedstawione sytuacje dotyczą interwencji bezpośredniej, bieżącej, krótkoterminowej. Jednak uważny nauczyciel nie poprzestaje tylko na tym. Jeśli naprawdę chce pomóc w zmianie sposobu bycia i zachowania się ucznia, musi zadać sobie trud wnikliwego odszukania prawdziwej przyczyny jego zaburzonego funkcjonowania, zmienić sposób myślenia o uczniu, określić metody korygujące nieakceptowane zachowanie, podjąć współpracę z rodzicami (o ile jest to możliwe), pedagogiem szkolnym oraz innymi nauczycielami. A to z kolei wymaga czasu, zmusza do wielu rozmów z uczniem i jego rodzicami, konsultacji z nauczycielami i pedagogiem szkolnym. Na pewno jednak warto.

6 Rekomendowane metody pracy z uczniem agresywnym

Dawid jest obecnie uczniem klasy szóstej, ale powinien kończyć już gimnazjum. Przejawia agresywne zachowania zwłaszcza w stosunku do kolegów i koleżanek. Są to różnorakie formy przemocy fizycznej: popychania, szarpania, kuksańce, opluwanie, jak również agresji słownej: wulgarne przezwiska, wyśmiewanie, odgrażanie się. Chłopiec lubi okazywać swoją przewagę fizyczną.

Skutkiem tych zachowań są zaburzone relacje Dawida z rówieśnikami. Jego agresja skierowana jest coraz częściej także do nauczycieli i innych pracowników szkoły, szczególnie do kobiet. Na lekcjach odmawia wykonywania poleceń, potrafi obrzucić nauczycielkę stekiem wywisk tylko dlatego, że zwróciła na niego uwagę: *Dawid, wyjmij zeszyt..., nie rozmawiaj..., pisz*. Nauczyciele są bezradni, wykorzystali już wszystkie możliwe sankcje i kary – bez efektu. Uczeń ma przydzielonego kuratora sądowego, grozi mu zmiana postanowienia sądowego na umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym.

Można odnieść wrażenie, że sposób zachowania prezentowany przez chłopca jest specyficzną formą zabezpieczenia się przed ewentualnymi przykrościami ze strony otoczenia, w myśl zasady, że najlepszą obroną jest atak.

Dawid uznał przemoc fizyczną i słowną za najskuteczniejszą metodę rozwiązywania swoich problemów oraz osiągnięcia celów. Jego zachowanie jest złym przykładem dla rówieśników, wśród których znalazł już niestety kilku naśladowców.

Sytuacja rodzinna ucznia jest bardzo trudna. Rodzice są od wielu lat po rozwodzie. Zarówno ojciec, jak i matka, z którą chłopiec mieszka, nie pracują, nadużywają alkoholu i bywają agresywni. Młodszy brat przebywa w domu dziecka. Ojciec sporadycznie utrzymuje z synem kontakt. Matka znana jest miejscowej policji, bowiem w jej mieszkaniu (lokal socjalny) często odbywają się libacje, awantury i bójki.

Dawid pozostawiony jest sam sobie. Jego podstawowe potrzeby nigdy nie były zaspokajane przez rodzinę.

Nikt tak naprawdę się nim nie interesuje, może robić, co chce. Jego matka przychodzi do szkoły, najczęściej pod wpływem alkoholu, zmuszona przez kuratora lub opiekę społeczną. Pokornie wysłuchuje uwag na temat syna i wychodzi.

Diagnoza

W świetle uzyskanych informacji można przypuszczać, że podłożem agresywnego zachowania chłopca jest niskie poczucie własnej wartości i bunt wobec dorosłych. Dawid często słyszał od matki: *Jesteś złym chłopcem, chuliganem. Oddam cię do domu dziecka. Mam cię dosyć.* Tego typu komunikaty odbierał także od dorosłych w szkole. Stały się one źródłem wielu urazów psychicznych. Takim doświadczeniem urazowym była przemoc fizyczna ze strony matki i jej kolejnych towarzyszy, upokarzanie i wyśmiewanie, bycie świadkiem złego traktowania matki przez ojca, bycie zdradzonym przez matkę, która nie chroni swego syna. Dawid wyrobił w sobie liczne przekonania uwarunkowane doznanymi urazami:

- dorośli chcą mnie skrzywdzić i upokorzyć, uważają, że jestem zły,
- muszę pokazać, że się nie dam, jestem silniejszy,
- kobiety są słabe i gorsze od mężczyzn,
- mężczyzna musi pokazać kobiecie, że jest od niej silniejszy, nie może się jej podporządkować,
- nie warto ufać innym, oni chcą mnie tylko skrzywdzić,
- ktoś, komu się nie udaje jest głupi i wart pogardy.

Przekonania te przełożyły się bezpośrednio na zaburzone, agresywno-przemocowe zachowania chłopca.

Proponowana strategia postępowania, czyli korygowanie zaburzonego zachowania

Przełamanie „błędnego koła”, w które uwikłał się Dawid wraz z nauczycielami, wymaga zmiany. Inicjatywa należy tu do dorosłych czyli do każdego nauczyciela. Pomocne mogą być:

1) Zmiana schematu postrzegania ucznia – tę zmianę nauczyciel musi zacząć od siebie. Winien uświadomić sobie, że uczeń ma nie tylko słabe strony: jest wulgarny, agresywny, używa słów, które ranią i szokują. Nic nie robi na lekcjach, tylko przeszkadza, jest niedbały i nieodpowiedzialny – ale i te mocne: jest szczery, potrafi powiedzieć trudną do przyjęcia prawdę. W kontakcie indywidualnym potrafi być inny, miłszy, spokojniejszy.

Pomocne może być przypomnienie sobie sytuacji, w których Dawid zachował się niezgodnie ze stereotypem, np. ukłonił się nauczycielce, uśmiechnął się do niej, nie spóźnił się na lekcję, pożyczył koledze ołówek. Należy o swoich pozytywnych spostrzeżeniach porozmawiać z pozostałymi nauczycielami. Jest szansa, że oni także poszerzą postrzeganie chłopca o aspekty, które wykraczają poza utrwalony stereotyp, a były do tej pory przez nich niezauważone.

2) Zmiana urazowych schematów myślenia ucznia na przekonania adekwatne do rzeczywistości – tę zmianę należy rozpocząć od ujawnienia ukrytych możliwości Dawida poprzez powierzanie mu ważnych zadań do wykonania. Prawdopodobnie komunikat nauczyciela: *Widzę w tobie coś, czego być może sam nie dostrzegasz. Wiem, że sobie poradzisz – będzie dla niego dużym zaskoczeniem.* Trzeba przy tym pokazać chłopcu, że naprawdę wierzy się w jego możliwości, dać mu wsparcie w realizacji zadania i koniecznie wyrazić uznanie z jego wykonania. Ważne są rozmowy z uczniem skoncentrowane na poznaniu jego potrzeb i punktu widzenia, poświęcone postawieniu Dawidowi jasnych wymagań, możliwych do spełnienia na danym etapie pracy z nim.

Nie mniej ważny jest ustalony wspólnie z innymi nauczycielami sposób traktowania Dawida, oparty na:

- komunikowaniu mu, że jest ważny jako osoba, uczeń w klasie: *Zależy mi na tobie..., lubię cię..., chcę z tobą współpracować..., chcę ci pomóc..., martwię się o ciebie...*,
- okazaniu troski, w sytuacji gdy chłopiec zachowa się agresywnie: *Nie chcę, abyś używał takich słów wobec koleżanki. Zależy mi, abyś był lubiany w klasie, abyś i ty czuł się z nami dobrze.* Nauczyciel może też odwoływać się do kontraktu: *Umówiliśmy się, że nie używasz wulgarnych słów, nie obrażasz innych. Twoje słowo jest dla mnie ważne, wierzę, że dotrzymasz umowy,*
- wzmacnianiu każdego przejawu pożądanego zachowania w formie pochwały opisowej: *Cieszę się, że dotrzymałeś naszej umowy. Widziałam, że starałeś się być miły dla koleżanek na przerwie. Widziałam, że byłeś zdenerwowany, gdy Piotr nie pożyczył ci książki. Doceniam, że nie odplaciłeś mu się. Tak trzymaj – to wielka siła nie dać się innym sprowokować.* Warto takie werbalne pochwały przekazywać Dawidowi w obecności kolegów, matki i pozostałych nauczycieli. Ta strategia pomoże chłopcu zmienić swoje myślenie o dorosłych: *Są dorośli, którzy troszczą się o mnie. Są osoby, dla których jestem ważny. Są osoby, które mnie szanują, nawet jak jestem słaby i popełniam błędy. Są osoby, którym mogę zaufać.*

3) Zmiana zachowania ucznia, a tym samym jego sytuacji społecznej – to strategia oparta na nabywaniu przez Dawida alternatywnych umiejętności wyrażania złości, gniewu, frustracji w oparciu o rozpoznawanie własnych reakcji pod wpływem złości, osobistych ograniczeń oraz zasobów, stosowanie prostych zachowań wygaszających. Pomocny będzie tu pedagog szkolny lub terapeuta świetlicy socjoterapeutycznej. Tę strategię realizować można, a nawet trzeba, w ramach lekcji wychowawczych, z całą klasą Dawida.

Zajęcia prowadzone metodami aktywnymi należy skoncentrować na nabywaniu przez uczniów umiejętności komunikacyjnych, radzenia sobie w sytuacji konfliktu.

Proponowana strategia jest wielowymiarowa, oddziałuje na różne aspekty funkcjonowania Dawida. Ciężar pracy z uczniem zostaje przeniesiony z ciągłego kontrolowania jego zachowania i wyciągania konsekwencji na stymulowanie zmian zachodzących w nim samym i jego otoczeniu – z karania na pozytywne wzmocnienie. Jednocześnie nauczyciele przejmują pełną odpowiedzialność za zachowanie Dawida w szkole, zamiast obarczać nią matkę, która nie jest w stanie zapanować nad własnym życiem, a co dopiero życiem syna.

Szkoła powinna również podjąć próbę konstruktywnej współpracy z matką Dawida:

- zaproponować udział w spotkaniach grupy dla rodziców prowadzonych przez pedagoga/psychologa w szkole lub poradni psychologiczno-pedagogicznej,
- zachęcić, a nawet pomóc w dotarciu do terapeuty uzależnień,
- ustalić terminy systematycznych, nawet codziennych, kontaktów matki z wychowawcą poświęconych relacjonowaniu jego zachowania, pokazaniu wykonanych przez Dawida prac, wspólnej analizie zachowania chłopca, szukaniu innych sposobów postępowania z nim w domu i szkole. Wszystko po to, by uświadomić matce, że jej syn nie jest tylko złym chłopcem, że potrafi nad sobą pracować, a wysiłek jego jest zauważany i doceniany przez nauczycieli.

Podsumowanie

W sposobie funkcjonowania Dawida następują powolne, ale systematyczne zmiany. Agresywne zachowania wobec rówieśników zdarzają się już bardzo sporadycznie. Nadal jednak występują wobec trzech nauczycielek, co budzi niepokój. Dawid zaczął unikać lekcji prowadzonych przez nie.

W najbliższym czasie w jego szkole odbędzie się szkoleniowa Rada Pedagogiczna poświęcona pracy z uczniem o zaburzonym zachowaniu. Powinno to być naprawdę zespołowe uczenie się, a nie kolejne nauczycielskie spotkanie towarzyskie. A efektem tego spotkania powinna być autentyczna współpraca wszystkich nauczycieli w pomaganiu Dawidowi w trudnej drodze do zmiany swego zachowania.

Łatwo bowiem wchodzi się w stereotyp etykietowania ucznia: AGRESOR – ŹLE WYCHOWANY – ŁOBUZ – CZYSTA PATOLOGIA, a tak trudno z niego rezygnuje. Większość nauczycieli na pewno ma w sobie potencjał zmiany. Tym, którzy chcą, ale nie wiedzą, jak tego dokonać, dedykowany jest niniejszy tekst. Powinni oni być świadomi, że:

- w wielu sytuacjach praca z uczniem przejawiającym przewlekłe zachowania agresywne nie przynosi natychmiastowych efektów, muszą być zatem niezmiernie cierpliwi,
- w wielu przypadkach taka praca może przerastać możliwości jednego nauczyciela. Konieczna jest zatem współpraca z innymi nauczycielami, tworzącymi zespół wymieniający się wiedzą, doświadczeniami, pomysłami oraz wspólnie ustalający i realizujący strategie postępowania wobec ucznia.

Na zakończenie warto przypomnieć, że postawa nauczycieli wobec agresji szkolnej ma podstawowe znaczenie w radzeniu sobie z tym problemem. Trzeba mieć świadomość, że niestety niektórzy nauczyciele prezentują postawy sprzyjające powstawaniu agresji i przemocy rówieśniczej. Należą do nich:

- świadome unikanie miejsc w szkole o szczególnie wysokim ryzyku występowania takich zachowań: *Nie chcę dyżurów na szkolnym boisku, bo tam wiecznie się biją,*
- ignorowanie skarg uczniów o tym, że inny uczeń/grupa uczniów wyśmiewa, grozi, poszturčuje: *Piotrek zawsze skarży na innych,*

- ignorowanie gróźb uczniów o planowanych atakach agresji, przemocy: *To takie głupie gadanie, nie trzeba tego brać poważnie,*
- ignorowanie choćby minimalnych przejawów przemocy, poniżania, zastraszania, izolowania: *W tym wieku to normalne, te dzieciaki same się prowokują dla zabawy,*
- ignorowanie pogłosek o uczniach, którzy mogą posiadać w szkole narzędzia przemocy: *Co ja mogę zrobić, przecież nie będę przeprowadzać rewizji osobistej,*
- brak reakcji w przypadku agresji ze strony uczniów lub nieinformowanie o tego typu zajściach: *Zdarzyło się, to incydent, nie będę przecież robiła z tego afery,*
- usprawiedliwianie agresywnych zachowań „dobrych uczniów”: *Kasia to taka miła i dobra dziewczynka, widocznie Zośka ją sprowokowała,*
- zachowania autorytatywne, a nawet poniżające uczniów.

Bibliografia

Faber A., Mazlish E., *Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły*. MEDIA RODZINA, Poznań 2001.

Karasowska A., *Jak wychować i uczyć dzieci z zaburzeniami zachowania*, Wydawnictwo Edukacyjne PARPA, Warszawa 2006.

Sawicka K., *Socjoterapia*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 2003.